

O miejsce Przeglądu Geologicznego w Państwowym Instytucie Geologicznym – PIB

Przegląd Geologiczny w ostatnich dekadach, w epoce transformacji ustrojowej, przechodzi przez bardzo zmienne koleje losu stanowiące odbicie czasów, ale także zmieniającej się roli geologii w Polsce. W ciągu swoich 60 lat działalności PG funkcjonował ze zmiennym uznaniem zarówno nadzorca (Ministerstwo Środowiska), jak i wydawcy (Państwowy Instytut Geologiczny) jako organ państwowej służby geologicznej (Gąsiewicz A., 2013 – *Prz.Geol.*, 61: 390). Ten stan niepewności się utrzymuje.

Dzięki ostatnim, nowym odkryciom geologicznym, związanym z zasobami węglowodorów niekonwencjonalnych, znaczenie geologii w Polsce wzrosło niepomierne. Na tym polu zasłużył się PG i jego poprzedni redaktorzy, jak i autorzy artykułów. Przysłużyli się temu także liczni komentatorzy, osoby publiczne (rządu, Sejmu i Parlamentu Europejskiego), media i popularyzatorzy wiedzy. Mamy (geolodzy) na dłuższy czas niepowtarzalną szansę poszerzenia nie tylko wiedzy geologicznej w społeczeństwie i roli geologii, mamy również niezwykłą szansę na umocnienie nadwątlonej w ostatnich latach roli PIB w krajowej geologii, szansę na promowanie jego roli jako służby geologicznej. Dlatego ważne zadanie przypada PG, jako reprezentantowi środowiska geologicznego kraju, a PIB w szczególności.

Ten zdawałoby się przejrzysty układ PIB – PG jest zadziwiająco niepewny. Pozycja PG w PIB ulega ciągłym zmianom w zależności od wizji kolejnych reprezentantów wydawcy. Według nowej koncepcji z dużym trudem uzyskana po 4 latach eksperymentu ponowna samodzielność PG (podporządkowanie dyrektoriatowi) miałyby zostać utraczona na rzecz wielostopniowej zależności. Usamodzielnienie redakcji PG miało na celu usprawnienie jej funkcjonowania (wzrost operatywności) poprzez zmniejszenie bezwładności decyzyjnej, zmniejszenia ryzyka niedotrzymania terminowości wydań i podniesienie jego atrakcyjności wydawniczej. Jest również zwiększeniem otwartości PG na problemy całego środowiska geologicznego i podkreśleniem roli pisma jako jego reprezentanta. Elementy te mają wpływ na jakość publikacji i w efekcie zewnętrzną ocenę czasopisma i jego kondycję ogólną. Obecne zamiary wobec PG wskazują na marginalizację periodyku. Wskutek tego Przegląd Geologiczny byłby zaledwie sekcją. Nadmierna hierarchizacja zawsze była bolączką PIB, dzielenie i łączenie jednostek stanowiło stały motyw zmian.

Dostosowaniem PIB do zmieniającej się i coraz bardziej wymagającej rzeczywistości nie jest – jak by chcieli różnego rodzaju opiniodawcy, siłą rzeczy nie wciągnięci w specyfikę jednostek – powrotem do tego stabilnego z pozoru, ale archaicznego w konstrukcji, o oczywistych niedomogach (np. finansowania) i „drogiego” w utrzymaniu (rozbudowana sieć kierowników) modelu organizacji. Obecnie doświadczamy fiaska tzw. struktury programowej, koncepcji służebnej wtedy, gdy jest ona oparta na realnych (= finansowanych), a nie teoretycznych zadaniach czy pozomych standardach europejskich i bizantyjskiej konstrukcji. Względnie nowym rozwiązaniem i wyzwaniem, bo to nie jest przedmiot tego apelu, jest budowa struktury dywizjonalnej o prostej konstrukcji i wyodrębnieniu niezależnych i samodzielnych jednostek podległych bezpośrednio zarządzającym. Tak funkcjonują organizacje nowoczesne, dynamiczne i oszczędne.

PG ma inną specyfikę niż standardowe czasopisma naukowe, ma bardzo zróżnicowaną treść publikacyjną. Główne bloki informacyjny i naukowy oraz wprowadzany stopniowo blok publicystyczny są wzbogacone w wiele

specjalistycznych rubryk adresowanych do różnych grup czytelników. Pismo łączy sprawy ogólne i szczególne, informacje ważne i ciekawe, wydarzenia geologiczne i odkrycia, aspekty prawne i różnego kalibru doniesienia naukowe. Warto pamiętać, że PG to nie tylko publikacje naukowe, o wiele większą rolę ma do odegrania jako pismo informacyjne polskiej geologii, raportowania zdarzeń, które się dzieją i ich wyników, które są ważne dla rzeszy geologów pozostających poza nauką. To ważna uwaga do osób o naukowym podejściu do życia (geologicznego) i z opcją przekształcenia PG w pismo *stricte* naukowe. PG wobec wzmagającej się rywalizacji krajowej na płaszczyźnie pism geologicznych naukowych i potężnego, ciągle rosnącego rynku zagranicznych czasopism naukowych przegra taką rywalizację i straci gros czytelników. Stanie się kolejnym, jednym z wielu pism naukowych, a informacja o sprawach geologii, życiu geologicznym i jego złożonych i prawdziwych (tu i teraz) problemach zaniknie w świadomości ogólnej. Czy o to chodzi? Dlatego nie chcę tworzyć pisma *stricte* naukowego, zwłaszcza że mamy ich już wiele. Utrzymywany, a wypracowany przez kolejnych redaktorów naczelnych, i utarty od dekad parytet problemów życia geologicznego i spraw nauki wydaje się obecnie optymalny. W ogólnym odbiorze PG uzyskał stabilną i mocną pozycję wśród czasopism polskich (czwarta pozycja w rankingach specjalistycznych pism polskojęzycznych). Potwierdzają to zarówno wypowiedzane opinie, jak i popularność internetowych wersji. Prawdziwe wyzwanie stanowi łączność z rzeszą geologów pracujących w przemyśle, administracji geologicznej, różnego rodzaju konsultingach. To prowadzi do pozyskania głosu geologów z różnych środowisk, więc też różnych problemów trapiących geologię krajową, dążącą do szybkiego doszlusowania do standardów europejskich.

PG, stanowiąc obsługę PIB, ale i krajowego środowiska geologów (misja), nie mieści się w standardowej strukturze zadaniowej PIB. Z racji swojej misji, spraw, które podejmuje oraz reprezentacji służb geologicznych zasługuje na szczególną uwagę i odrębność – jest swoistą forpocztą PIB w środowisku geologicznym kraju. Może służyć jako forum spraw ogólnokrajowych i promocji PIB w szczególności. Jeśli mamy działać szerzej i skuteczniej, to im mniej kierowników nad nami, tym sprawniejsza i efektywniejsza nasza praca.

Te wszystkie atuty można wykorzystać, o ile zostaną zapewnione zasadnicze potrzeby dla PG, takie jak samodzielność, operatywność, jasno określona i widoczna dla wszystkich pozycja pisma. PG to ważny instrument promocji roli PIB w kraju jako służby geologicznej. Wzmacnia tę potrzebę także patronat honorowy Głównego Geologa Kraju, który „doceniając znaczenie Przeglądu Geologicznego dla branży geologicznej deklaruje chęć współpracy”, co na pewno dobrze przysłuży się geologii polskiej i PIB jako wydawcy. PG potrzebuje nie ukrywania go głęboko w przepastnej strukturze PIB, a większej ekspozycji – to znak firmowy polskiej geologii i PIB w szczególności.

Zatem apel do wydawcy: nie marginalizujcie PG, sprowadzając go do rangi zwykłego pisma geologicznego i to jeszcze instytucjonalnego – PIB-owskiego, bo nim nie jest. Nie marnujcie tego dorobku, szans PIB i korzystnego klimatu dla geologii. Samodzielność PG sprawdziła się przez ponad pół wieku jego funkcjonowania!

Andrzej Gąsiewicz, Redaktor Naczelny PG